

Sygn. akt **III AUa 1194/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)

Sędziowie: SSA Katarzyna Wołoszczak

del. SSO Sylwia Dembska

Protokolant: insp.ds.biurowości Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 r. w Poznaniu

sprawy **A. C. (1), J. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 lutego 2015 r. sygn. akt VIII U 2047/14

oddala apelację.

del. SSO Sylwia Dembska	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Katarzyna Wołoszczak
-------------------------	-----------------------	--------------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 lutego 2014 r. nr (...), znak (...)- (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że A. C. (1) jako pracownik u płatnika składek J. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 sierpnia 2013 r.

Odwołania od powyższej decyzji wnieśli A. C. (1) oraz J. B..

W odpowiedzi na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań.

Zarządzeniem z dnia 4 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy połączył do wspólnego rozpoznania sprawę z odwołania J. B. zarejestrowaną pod sygn. VIII U 2166/14 ze sprawą z odwołania A. C. (1) zarejestrowaną pod sygn. VIII U 2047/14.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. VIII U 2047/14, Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. z dnia 27 lutego 2014 r. nr (...), znak (...)- (...), w ten sposób, że stwierdził, iż A. C. (1) podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom

społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...)
J. B. od dnia 1 sierpnia 2013 r.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

A. C. (1) urodziła się w dniu (...) i ukończyła Liceum (...) im. gen. T. K. w O. o profilu zarządzanie informacją. Odwołująca potrafi obsługiwać komputer oraz ma kilkuletnie doświadczenie zawodowe (w szczególności bezpośrednio przed rozpoczęciem pracy u odwołującego J. B. w okresie od 8.05.2013 r. do 31.07.2013 r. była zatrudniona w (...) Sp. z o.o. w P. na stanowisku pomocniczego pracownika produkcji i z tytułu tego zatrudnienia uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości 2 200 zł netto miesięcznie).

Natomiast J. B. od 1988 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) B. J. w K.. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej odwołujący uzyskuje miesięcznie przychody w wysokości około 10 000 zł, a po odliczeniu wszystkich wydatków około 8 000 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. C. (1) i J. B. są dla siebie osobami obcymi i nie znali się przed zawarciem umowy o pracę. Odwołujący wprawdzie nigdy wcześniej nie zatrudniał pracownika do biura, ale z uwagi na to, że zmieniły się czasy, a odwołujący nie posiada umiejętności związanych z obsługą komputera, postanowił zatrudnić pracownika do biura, w związku z czym nawet raz zamieścił stosowne ogłoszenie w Urzędzie Pracy. Natomiast odwołująca informację, że J. B. poszukuje pracownika, uzyskała od swojej ciotki M. G., która mieszka w tej samej wsi co odwołujący.

W dniu 31 lipca 2013 r. A. C. (2) i J. B. zawarli umowę o pracę na okres próbny od 1.08.2013 r. do 31.10.2013 r., na podstawie której odwołująca została zatrudniona na stanowisku pracownika biurowego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 2 800 zł miesięcznie. Następnie strony zawarły umowę o pracę datowaną na dzień 1.11.2013 r., zawartą w dniu 31.10.2013 r., na mocy której A. C. (1) została zatrudniona na stanowisku pracownika biurowego w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 2 800 zł miesięcznie, na czas określony od 1.11.2013 r. do 31.12.2014 r. Z zaświadczenia lekarza medycyny pracy z dnia 1.08.2013 r. wynika, że odwołująca była zdolna do wykonywania pracy.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że odwołująca przychodziła do pracy na godzinę 8.00 i pracowała osiem godzin dziennie. Odwołująca wykonywała czynności pracownicze w domu odwołującego w K., a przez miesiąc w M., gdzie odwołujący ma dom. Do obowiązków odwołującej należało robienie kosztorysów, wystawianie faktur i wszystkie sprawy związane z pracownikami. Wcześniej czynności te wykonywało biuro rachunkowe, zaś po zatrudnieniu odwołującej biuro rachunkowe nadal wykonywało jedynie część z tych czynności, a pozostałe wykonywała odwołująca A. C. (1). W ramach swoich obowiązków odwołująca zajmowała się szukaniem hurtowni z atrakcyjnymi cenami, wysyłaniem faktur, odbieraniem telefonów i faksów, odbieraniem kalkulacji i przygotowywaniem kalkulacji, a także wyjeżdżała do miejsc, w których odwołujący wykonywał pracę i tam dokonywała pomiarów. Gdy odwołująca korzystała ze zwolnienia, część jej czynności ponownie przejęło biuro rachunkowe, a część wykonywał odwołujący. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wcześniej w pracy odwołującemu pomagała jego żona, ale z uwagi na to, że zachorowała na gruźlicę, nie mogła już tego robić. Na miejsce odwołującej J. B. nie zatrudnił nikogo, bo myślał, że odwołująca wróci do pracy. Poza odwołującą A. C. (1) odwołujący zatrudnia czterech pracowników fizycznych.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że A. C. (1) została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 1.08.2013 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na pełen etat. W dokumentach rozliczeniowych wykazano podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za 08/2013 r. w kwocie 2800 zł, za 09/2013 r. w kwocie 2800 zł i za 10/2013 r. w kwocie 1400 zł. Za okres od 17.10.2013 r. do 18.11.2013 r. zostało jej wypłacone wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy ze środków pracodawcy, a od dnia 19.11.2013 r. zostało złożone roszczenie o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego.

W dniu 27 lutego 2014 r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, w której stwierdził, że A. C. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) J. B. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 sierpnia 2013 r.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że zawarte przez strony umowy o pracę nie stanowiły umów pozornych - strony nie tylko bowiem formalnie je zawarły i od wynagrodzenia należnego odwołującej z tego tytułu odprowadzane były składki na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy, ale także faktycznie je wykonywały – A. C. (1) faktycznie świadczyła bowiem pracę na rzecz odwołującego, a J. B. sprawował bieżącą kontrolę nad wykonywanymi przez odwołującą zadaniami. Nie można zaś mówić o pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Jednocześnie Sąd I instancji zauważył, że odwołujący J. B. miał możliwości finansowe zatrudnienia odwołującej (choć nie jest to obiektywna przesłanka pozwalająca ocenić, czy pracodawca ma możliwość zatrudnienia pracownika) oraz potrzebę zatrudnienia pracownika, gdyż miał dużo pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego zawarte umowy o pracę nie zmierzały również do obejścia prawa i uzyskania w ten sposób świadczeń związanych z ciążą, przysługujących z ubezpieczenia społecznego, albowiem w polskim systemie prawnym nie ma przepisu, który zabraniałby zatrudniania kobiet w ciąży, zaś ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zawarte umowy o pracę nie zmierzały jedynie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, ale także do rzeczywistego świadczenia pracy przez odwołującą na rzecz J. B., a stosunek łączący strony spełniał wszystkie wymogi niezbędne dla uznania go za stosunek pracy.

Mając powyższe na względzie Sąd I instancji powołując się na treść art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 2, art. 11, art. 22 § 1 i art. 300 k. p. oraz art. 58 § 1 i art. 82 k.c., stwierdził, że umowy o pracę zawarte przez odwołujących nie były umowami pozornymi ani nie zmierzały do obejścia prawa, a więc umowy te były ważne, a zatem A. C. (1) przez cały czas zatrudnienia podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik J. B..

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477⁽⁽¹⁴⁾⁾ § 2 k.p.c. w wydanym wyroku zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż A. C. (1) podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) J. B. od 1 sierpnia 2013 r.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego:
 - a) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że ubezpieczona A. C. (1) podlega od 1 sierpnia 2013 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w firmie (...),
 - b) art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, iż pomimo niewykazania przez odwołujących okoliczności faktycznego wykonywania pracy, sporna umowa zawarta pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem nie jest pozorna,
 - c) ewentualnie art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że w przypadku stwierdzenia, że sporna umowa była faktycznie wykonywana, ma ona charakter umowy o pracę, a nie umowy cywilnoprawnej pomimo nierealizowania w ramach jej wykonania podstawowych elementów stosunku pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Wniesioną przez organ rentowy apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów, przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując tej oceny, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego w świetle zasady sędziowskiej oceny materiału dowodowego, wyczerpująco wskazując, które dowody uznał za wiarygodne i dlaczego, a które nie, co logicznie i spójnie uzasadnił. W wyniku powyższego, Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy. Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, który Sąd I instancji właściwie ocenił na podstawie jego wszechstronnego rozważenia, polegającego na rzetelnej, bezstronnej ocenie wyników postępowania i ich prawidłowej interpretacji, przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się zaś do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa procesowego wskutek przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., wskazać należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd dokonując oceny dowodów uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu oraz wyprowadzania z nich odmiennych, niż sąd, wniosków. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wyprowadzaniu przez sąd wniosków z zebranego materiału dowodowego albo gdy wbrew zasadom doświadczenia życiowego sąd nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 k.p.c. wyrażenie przez apelującego dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji i przedstawienie własnej oceny dowodów. Strona skarżąca ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd zasad oceny dowodów wynikających z art. 233 k.p.c., a zatem wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów.

Na gruncie niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż apelujący powyższemu nie sprostał – stawiany przez niego zarzut naruszenia prawa procesowego, polegającego na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, stanowi bowiem jedynie przedstawienie przez apelującego własnej oceny poszczególnych dowodów i wynikających z nich wniosków.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci nie tylko zeznań odwołującej A. C. (1) (k. 27 v - 28) oraz odwołującego J. B. (k. 28 - 28 v), ale także świadka P. U. (k. 39 – 39 v), wynika bowiem, że do obowiązków odwołującej w ramach zawartych umów o pracę należało wystawianie i wysyłanie faktur, sprawy związane z pracownikami, szukanie hurtowni z atrakcyjnymi cenami, odbieranie telefonów i faksów oraz odbieranie i przygotowywanie kalkulacji (kosztorysów), a także dokonywanie pomiarów w miejscach, w których odwołujący wykonywał pracę. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy słusznie uznał te zeznania za wiarygodne, albowiem zeznania te są logiczne i wzajemnie spójne. Oceny tej nie podważa także wskazywana przez organ rentowy okoliczność, że tylko odwołujący wskazał, że A. C. (1) przez miesiąc wykonywała pracę w jego domku w M.. Wskazać należy bowiem, że żaden świadek takiego faktu w swych zeznaniach nie zanegował (świadek P. U. nie miała szczegółowej wiedzy w tym zakresie, zaś świadek K. B. wskazała jedynie, że jak odwołująca przyjeżdżała, to świadek otwierała jej drzwi do domu w K. – k. 38 v – 39).

Natomiast organ rentowy podczas rozprawy w dniu 23 lutego 2015 r. nie zadał świadkowi K. B. pytania o to, czy było to jedyne miejsce wykonywania pracy przez odwołującą przez cały czas trwania umowy. Odwołująca A. C. (1) w swoich zeznaniach wskazała natomiast że do jej obowiązków należało m. in. dokonywanie pomiarów w miejscach, w których odwołujący wykonywał pracę, co w powiązaniu z treścią zeznań odwołującego J. B., który wskazał, że większość prac wykonuje w M. i okolicach, powoduje, że brak jest podstaw do uznania za nieprawdziwego faktu, że A. C. (1) przez miesiąc wykonywała pracę w jego domku w M. i z tego powodu uznania za niewiarygodnych zeznań odwołujących i świadków.

Nadto zauważyć należy, że zarówno z zeznań odwołującego, jak i świadków - P. U. i K. B. zgodnie wynika, że wcześniej (przed zachorowaniem na gruźlicę) odwołującemu w pracach biurowych pomagała żona - świadek K. B., czego we wniesionej apelacji nie kwestionuje również organ rentowy. W szczególności należy zwrócić uwagę, że okoliczność tę potwierdziła świadek P. U., która (jak wynika z treści jej zeznań), mimo że jest córką płatnika składek, utrzymuje ze swoją matką K. B. jedynie ograniczone relacje. Z zeznań tych osób wynika również spójnie, że po zachorowaniu żony odwołujący potrzebował pomocy, gdyż - jak wynika z treści jego zeznań - sam nie posiada umiejętności obsługi komputera, a ponadto z uwagi na rozrost prowadzonej działalności gospodarczej biuro rachunkowe (zajmujące się jego sprawami księgowymi za wynagrodzeniem w wysokości 320 zł miesięcznie) odmówiło sporządzania części dokumentów, wymagając od odwołującego sporządzania ich we własnym zakresie. W szczególności okoliczność, że płatnik składek potrzebował osoby do pomocy w pracach biurowych potwierdził świadek P. U., która doradzała ojcu jakie wynagrodzenie winien zaproponować, by pozyskać dobrego pracownika (około 2000 zł). Powyższe wskazuje więc na istnienie - wbrew twierdzeniom organu rentowego - potrzeby gospodarczej zatrudnienia przez odwołującego osoby do prac biurowych.

Jednocześnie uznać należy, że odwołujący miał możliwości finansowe zatrudnienia odwołującej - z ustaleń Sądu I instancji, których organ rentowy nie kwestionuje, wynika bowiem, że w 2013 r. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej uzyskiwał on miesięcznie dochody w wysokości około 8 000 - 10 000 zł miesięcznie, a więc były to środki wystarczające na zatrudnienie pracownika za wynagrodzeniem 2 800 zł brutto miesięcznie (co w 2013 r. dawało kwotę około 2000 zł netto, czyli kwotę w wysokości doradzonej płatnikowi składek przez jego córkę P. U.).

Stwierdzić należy także, że - również wbrew twierdzeniom organu rentowego - brak jest podstaw do uznania, że A. C. (1) nie miała odpowiednich kompetencji do wykonywanej pracy. Wskazać należy bowiem, że do obowiązków odwołującej w ramach zawartych umów o pracę należały proste prace biurowe, nie wymagające szczególnej wiedzy, kwalifikacji czy doświadczenia, a jedynie znajomości obsługi komputera i nauczania się podstawowych zasad wystawiania powtarzalnych w działalności odwołującego, nieskomplikowanych dokumentów (zwłaszcza faktur i kalkulacji), co według zasad doświadczenia życiowego niewątpliwie mieści się w zakresie możliwości młodej osoby o wykształceniu średnim i nie wymaga zwykle dużo czasu. Na marginesie zauważyć należy jednak, że odwołująca posiada wykształcenie właśnie w zakresie zarządzania informacją oraz już wcześniej pracowała na stanowiskach biurowych - w okresie od 2.06.2008 r. do 31.03.2009 r. w Wojskowej Komendzie Uzupełnień w P. na stanowisku pracownika administracyjno - biurowego oraz w okresie od 12.05.2009 r. do 2.06.2009 r. w Starostwie Powiatowym w O. na stanowisku pisarza, a więc posiadała doświadczenie w pracy biurowej.

Ponadto zwrócić uwagę należy, że z prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy wynika, że bezpośrednio przed rozpoczęciem pracy u odwołującego A. C. (1) była zatrudniona u innego pracodawcy - w spółce (...) Sp. z o.o. w P. za wynagrodzeniem w wysokości 2 200 zł netto miesięcznie. Zatem również ta okoliczność przemawia przeciwko uznaniu, że odwołująca podjęła pracę u płatnika składek jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych (bez zamiaru rzeczywistego świadczenia pracy). Nawet gdyby w spółce (...) Sp. z o.o. w P. umowy były podpisywane z odwołującą co miesiąc na czas określony jednego miesiąca, to i tak zgodnie z art. 177 § 3 k.p. umowa taka, której rozwiązanie miałoby nastąpić po upływie trzeciego miesiąca ciąży, uległaby przedłużeniu do dnia porodu, dając tym samym odwołującej uprawnienia pracownicze w tym okresie, a następnie odwołująca miałaby zapewnione prawo do zasiłku macierzyńskiego na podstawie art. 30 ust. 4 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

W końcu wskazać należy, że okoliczność, iż czasowo obowiązki odwołującej przejął w części ponownie sam płatnik składek (licząc na powrót odwołującej po powrocie z urlopu), a częściowo ponownie jego biuro rachunkowe, nie przekreśla samo w sobie realności zatrudnienia odwołującej, w sytuacji gdy okoliczność ta znajduje odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Nadto także to, że na okoliczność wykonywania przez A. C. (1) pracy nie zostały przedłożone żadne dokumenty zawierające jej podpisy, także nie uniemożliwia ustalenia, że w rzeczywistości świadczył ona pracę. Wskazać należy bowiem, że zgodnie z przepisami art. 244 – 309 k.p.c. dowodami w postępowaniu cywilnym są nie tylko dokumenty, ale także źródła osobowe (zeznania świadków, zeznania stron – art. 258 - 277 i art. 299 – 304 k.p.c.) oraz inne środki dowodowe (art. 305 – 309 k.p.c.), których katalog w świetle treści art. 309 k.p.c. jest otwarty, z uwagi na co dowodem może być wszystko, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., sygn. I CSK 138/08). Biorąc więc pod uwagę, że w niniejszej sprawie okoliczność rzeczywistego wykonywania przez odwołującą pracy na rzecz płatnika składek w ramach zawartych umów o pracę wynika przede wszystkim z osobowych źródeł dowodowych w postaci zeznań świadków i samych odwołujących, które Sąd Okręgowy słusznie uznał za wiarygodne (co szczegółowo wyjaśniono już powyżej), uznać należy, że w ramach granic swobodnej oceny dowodów Sąd I instancji był uprawniony do oparcia rozstrzygnięcia na treści tych zeznań, mimo przedłożenia przez dowodujących na tę okoliczność dowodów w postaci dokumentów opatrzonych podpisami odwołującej.

Z uwagi na co podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego, polegającego na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, należy uznać za chybiony.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia Sądu I instancji i przyjął je za własne, bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny podzielił również w całości ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Wskazać należy bowiem, iż dla włączenia osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest jej przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, wymienionych w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1998 r., Nr 137 poz. 887 ze zm.), zwanej dalej „ustawą systemową” (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. I UK 21/2009).

Zgodnie zaś z przepisem art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają m.in. pracownicy. Ponadto na podstawie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu, zaś na podstawie art. 12 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej także ubezpieczeniu wypadkowemu. Jednocześnie przepis art. 13 pkt 1 ustawy systemowej stanowi, iż obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Zgodnie zaś z definicją zawartą w art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Wskazać należy w tym miejscu, iż podstawowe elementy charakterystyczne dla stosunku pracy definiuje przepis art. 22 § 1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z przepisu tego wynika, iż stosunek pracy to trwała i dobrowolna więź prawna łącząca pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. W stosunku tym pracownik jest zobowiązany do świadczenia na rzecz pracodawcy pracy określonego rodzaju (a więc nie każdej pracy) w sposób podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy. Obowiązkiem pracodawcy wynikającym z nawiązania stosunku pracy jest wypłacanie pracownikowi wynagrodzenia za pracę. Stosunek pracy jest zatem dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z

których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., sygn. III PK 38/2009). Dlatego nie można mówić o umowie o pracę, jeżeli w łączącym strony stosunku prawnym brak jest podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1997 r., sygn. I PKN 394/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1998 r., sygn. I PKN 416/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1998 r., sygn. I PKN 458/98).

Jednocześnie, stosownie do treści art. 22 § 1¹ k.p. i art. 83 § 1 k.c., o tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę, nie decyduje tylko formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, lecz przede wszystkim faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 §1 k.p. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. I UK 21/2009). Ponadto, w celu dokonania prawidłowej kwalifikacji stosunku prawnego, należy przy tym uwzględnić z uwagi na treść art. 65 k.c. w zw. z art. 300 k.p. zarówno zgodny zamiar stron, cel umowy, jak i okoliczności istniejące w chwili jej zawierania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., sygn. I PKN 191/98). Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy jest zatem konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to rzeczywiście czyniły (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. III AUa 1432/12). W świetle bowiem art. 83 § 1 k.c., jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony z góry zakładają za obopólną zgodą, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (tj. mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy), to tak zawarta umowa o pracę ma charakter pozorny (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., sygn. II UK 321/04). W konsekwencji zaś oświadczenia woli o zawarciu pozornej umowy o pracę złożone sobie wzajemnie przez strony są **nieważne** (art. 83 § 1 zd. 1 k.c.). Przy czym ustalenie pracowniczego charakteru zatrudnienia wymaga rygorystycznych ustaleń i przekonującej oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki do podjęcia zatrudnienia, a następnie że miało miejsce rzeczywiste wykonywanie przez osobę obowiązków o cechach kreujących zobowiązanie pracownicze (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. I UK 296/04).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że z prawidłowych ustaleń Sąd I instancji wynika, że odwołująca A. C. (1) i płatnik składek J. B., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), nie tylko zawarli w dniu 31 lipca 2013 r. umowy o pracę na okres próbny od 1.08.2013 r. do 31.10.2013 r. oraz w dniu 31 października 2013 r. umowę o pracę (datowaną na dzień 1.11.2013 r.) na czas określony od 1.11.2013 r. do 31.12.2014 r., ale także rzeczywiście następnie je wykonywały, co oznacza, że brak jest podstaw uznania zawartych umów o pracę za pozorne, a w konsekwencji na podstawie art. 83 § 1 zd. 1 k.c. za nieważne. Stwierdzić należy zatem, że umowy zawarte przez strony wywołały skutek prawny w postaci nawiązaniu stosunku pracy. Biorąc zaś pod uwagę, iż w świetle art. 13 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy systemowej stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i w przypadku podlegania ubezpieczeniom społecznym jako pracownik istnieje on tylko wówczas, gdy istnieje stosunek pracy, to w sytuacji, gdy stosunek pracy istnieje, istnieje również stosunek ubezpieczeniowy.

Jednocześnie zauważyć należy, że organ rentowy we wniesionej apelacji jedynie ogólnikowo kwestionuje pracowniczy charakter stosunku łączącego odwołujących, wskazując, że skoro (zdaniem organu rentowego) odwołująca w rzeczywistości nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek, to w konsekwencji nie mogła realizować zawartych umów w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, tj. pod kierownictwem pracodawcy określonym przez niego miejscu i czasie. Jednakże - jak szczegółowo wyjaśniono już powyżej - Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że odwołująca rzeczywiście wykonywała na rzecz płatnika składek pracę na podstawie spornych umów o pracę i w ocenie Sądu Apelacyjnego praca ta posiadała cechy określony w art. 22 § 1 k.p. Z ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, że odwołująca pracę tę wykonywała osobiście i w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę (w jego siedzibie w domu w K. oraz przez miesiąc w jego domku w M., a także w miejscach, w których płatnik składek wykonywał swoje prace

i dokonywała tam pomiarów) oraz w wyznaczonych przez niego godzinach (osiem godzin dziennie od godziny 8.00), za wynagrodzeniem w wysokości 2 800 zł brutto miesięcznie.

Z uwagi na powyższe podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że pomimo niewykazania przez odwołujących okoliczności faktycznego wykonywania pracy, sporna umowa zawarta pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem nie jest pozorna, a ewentualnie (w przypadku stwierdzenia, że sporna umowa była faktycznie wykonywana) poprzez przyjęcie, że ma ona charakter umowy o pracę, a nie umowy cywilnoprawnej pomimo nierealizowania w ramach jej wykonania podstawowych elementów stosunku pracy, także należy uznać za chybione.

Zatem w niniejszej sprawie, z uwagi na fakt, że umowy o pracę, zawarte przez odwołującą i płatnika składek, rodziły skutki prawne w sferze pracowniczej, a co za tym idzie w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy, to tym samym należało uznać, że stanowiły one tytuł do objęcia odwołującej od dnia 1 sierpnia 2013 r. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia u płatnika składek J. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), co słusznie stwierdził Sąd I instancji.

Jednocześnie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd, iż zawarcie umowy o pracę tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego – podjęcie pracy w wyżej wskazanym celu jest dopuszczalne i nie świadczy o intencji obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.), czy też o nieważności umowy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., sygn. III UK 89/2005, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., sygn. I UK 43/2010). Wszystko to jednak nie wpływa na prawo i obowiązek sądu orzekającego dokonania oceny umowy o pracę zawartej przez osobę ubezpieczoną pod kątem skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniu pracowniczemu, która to ocena uwzględniałaby wszystkie okoliczności danej sprawy, a nie tylko powierzchowną ocenę części materiału dowodowego co do formalnego zawarcia umowy o pracę i stworzenia pozorów jej realizacji. Efektem takiej oceny powinno być bezsporne ustalenie, czy ubezpieczony i jego pracodawca faktycznie realizowali obowiązki wynikające z umowy o pracę. Tylko bowiem stwierdzenie, że strony rzeczywiście łączył stosunek pracy (tj. ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i rzeczywiście to czyniły), pozwala na uznanie, że osoba ubezpieczona podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik. Jeśli zaś umowa taka została zawarta dla pozoru i nie była wykonywana, to – jak wskazano powyżej – jest ona nieważna i nie spowodowała ona powstania stosunku pracy, który jest przesłanką konieczną do nawiązania się z tego tytułu następczego stosunku ubezpieczeniowego. Jednakże w niniejszej sprawie – jak wskazano powyżej – ustalone zostało, że strony rzeczywiście wykonywały sporne umowy o pracę, a zatem brak jest podstaw do uznania tych umów za zawarte dla pozoru.

Reasumując, także w ocenie Sądu Apelacyjnego A. C. (1) od dnia 1 sierpnia 2013 r. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek J. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), a zatem Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku słusznie zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. z dnia 27 lutego 2014 r. nr (...), znak (...)- (...), w ten sposób, że stwierdził, iż A. C. (1) podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek od dnia 1 sierpnia 2013 r.

Kierując się powyższymi względami, **apelację należało uznać za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić, co uczynił Sąd Apelacyjny w sentencji wydanego wyroku.**

del. SSO Sylwia Dembska	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Katarzyna Wołoszczak
-------------------------	-----------------------	--------------------------